

Ważnym elementem kociego samopoczucia jest stan pazurów kota. Przydługie sprawiają mu wiele kłopotów - a to zaczepi się o dywan, a to o firanę lub tapicerkę ulubionego fotela swojego pana. Wystarczy tak niewiele ażeby zapobiec temu dyskomfortowi. Przede wszystkim należy dokonać zakupu drapaczki. Są dostępne w sklepach zoologicznych w dość niezbyt urozmaiconym asortymencie. Zainstalowanie tego "urządzenia" w domu znacznie ograniczy zainteresowanie kota meblami tapicerowanymi. Drapaczka musi być przymocowana stabilnie. Nie może kota wystraszyć. Wystraszone zwierzę może nie zechcieć korzystać z naszej inwestycji. Można polecić dwa rodzaje drapaczek - okręcony pień lub deseczkę. Deseczkę należy przytwierdzić kołkami rozporowymi do ściany. Pieńki z reguły posiadają stabilną podstawę. Jako materiał służący do drapania wykorzystuje się tkaniny lub sznurek sizalowy. Pod niektórymi tkaninami ukryta jest suszona kocia mięta, która dodatkowo przyciąga zwierzę. Jeżeli nie zadawalają nas drapaczki kupowane w sklepach, można je wykonać samemu. Z wypróbowanych materiałów służących do drapania najbardziej godnym polecenia jest sznurek sizalowy. Koty uwielbiają go drzeć. Oczywiście można wykorzystać również różnego rodzaju wykładziny dywanowe.

Zaopatrzenie mieszkania w drapak pozwoli oszczędzić nasze meble i poprawi komfort psychiczny koteczka, na którego nikt już nie będzie krzyczał, że "ostrzy" sobie pazury na meblach. Jednak życie w mieszkaniu, czy na wybiegu nie doprowadza do naturalnego zużycia pazurów i tutaj musi wkroczyć człowiek. Otóż raz w miesiącu należy przyciąć pazury. Wydaje się, że przednie rosną szybciej niż u tylnych łap. Najlepiej do tego zabiegu przyzwyczajać kociaki od najmłodszego wieku. Wydaje się im to wtedy rzeczą naturalną, w przeciwnym wypadku bardzo energicznie protestują. W sklepie zoologicznym należy dokonać zakupu cążek do obcinania pazurów. Są znacznie wygodniejsze w użyciu niż zwykłe nożyczki. Ażeby obciąć pazur należy go delikatnie wysunąć i obciąć końcówkę. Pazur jest zbudowany z elementu zrogowaciałego i żywej tkanki, znajdującej się wewnątrz nasadowej części pazura. Jeżeli dobrze przyjrzymy się pazurowi to obydwie te elementy są widoczne, z wyjątkiem pazurów zabarwionych na ciemno. Żywa tkanka jest zaróżowiona. Jeżeli wykonamy cięcie na samym końcu pazura, to na pewno nie zranimy zwierzęcia. Zabiegu tego nie powinno się stosować u kotów swobodnie wychodzących na dwór; byłby on wtedy niezdolny do obrony przed napastnikiem lub szybką możliwością ucieczki na drzewo.